

Raport ppor Wojnicz 4 Sianożęckiego.

W S p r a w i e podjętej raportem Generała Pomiankowskiego
w P a r y ż u .

Mysli zawarte w raporcie gen. Pomiankowskiego w ostatecznym wyniku nie dają żadnych konkretnych wskazówek o istocie przyszłych zamiarów militarnych Niemiec. Wskazują one jednak wyraźnie na fakt, że Niemcy oceniły nie tyle doniosłości wyników badań naukowych / których lekceważeniem zresztą nigdy nie grzeszyły / ile uświadomiły sobie potrzebę daleko idącej reformy samego traktowania zadań bojowych. Dwa momenty wydaje się Niemcom najbardziej miarodajnymi:

I. - należyte urabianie opinii publicznej w szerokim znaczeniu tego słowa, łącząc w to i organizację własnego społeczeństwa i możliwe najskuteczniejsze zburzenie ładu społecznego po za granicami Niemiec i o szerokie wykorzystanie wynalazków czysto naukowych już nie do wzmożenia akcji zbrojnej lecz do zasadniczej jej reformy.

W kwestji pierwszej nie jestem wcale kompetentny, lecz muszę wskazać na niewielkie dzieło francuskie drukowane w serii, znanej pod nazwą / Bibliothèque de la Philosophie scientifique / a mianowicie na rozprawę Gustave le Bon pod tytułem " les consequences psychologiques de la guerre mondiale " w której autor rozważając dane z wojny ubiegłej nawołuje do zasadniczej rewizji pojęć i twierdzeń ogólnie dotychczas przyjętych.

Nie mniej zasadniczych zmian w ogólnie utartych poglądach wymagają również takie dzieła jak np. " protokoły mędrców Sjonu / 1897 / " których autentyczne hebrajskie pochodzenie właśnie w ostatnich dniach zostało udowodnione przez badania francuskie jak również liczne prace prof. Tadeusza Zielińskiego, znanego historyka kultury stały się w rodzaju np. " Izni Idiej Drevnie greckaskaja religija " i innych.

Prace te nie mają żadnego związku z zagadnieniami przyszłej wojny, wyświetlają w nader jaskrawy sposób główne podstawy psychologii mas i wykazują jak dalece doniosłe znaczenie mają dla sprawy kierownictwa życiem narodów pewne pojęcia całkiem uboczne okoliczności, stojące jednak w ścisłym związku z ewolucją wyobrażeń i nastrojów nurtujących w społeczeństwie.

Co się tyczy doniosłości badań ściśle naukowych w rozwoju przyszłej wojny to takowa została przedewszystkiem znakomicie zrozumiana przez Stany Zjednoczone które zwłaszcza sobie szeroką inicjatywą twórczej zorganizowały całe miasto badań naukowych tak zwany Edgewood i zapowiedziały że w przyszłych starciach zbrojnych pozostawiają sobie zupełnie wolną rękę w doborze środków napadu.

Przyszła wojna przedstawia się w raporcie z roku 1920 Szefa służby broni chemicznej jako wojna chemiczna par excellence w której będą zastosowane środki nie wspólnego nie mające z dotychczasową bronią w ogólnie ludzkim znaczeniu tego słowa.

Główne osobliwości broni chemicznej i kolosalne dla niej znaczenie momentów intelektualnych podkreślałem niejednokrotnie w swych raportach : o zadaniu wojny chemicznej, o konieczności wywiadu zagra-nicznego, o organizacji instytutu gazoznawczego, i przy nim specjalnej pracowni Naczelnego Dowództwa w Warszawie, oraz w wykładzie o współczesnym stanie zagadnień wojny chemicznej dla P.P. Oficerów Sztabu Generalnego.

Wystawiłem tam cały szereg argumentów dowodzących że w przyszłych starciach zbrojnych decydujące znaczenie będzie posiadać nie rozwój ekonomicznej potęgi państwa i nie obfitość jego bogactw naturalnych a przedewszystkiem wynalazczość i szeroka inicjatywa twórcza Nacz. Dowództwa, jak również doskonałe uświadomienie masy żołnierskiej i nawet ludności cywilnej o grożącym im niebezpieczeństwie i o sposobach przeciwstawienia mu racjonalnych środków obrony.

Zapowiadany przez raport Generała Pomiankowskiego przyszły sukces odwetu niemieckiego na pod sobą zupełnie realny grunt zwłaszcza gdy się zważy na powszechnie znaną spójność społeczności niemieckiej powiększoną do niebywałych rozmiarów żądzą odwetu i walką przed ruiną materialną, która na nią spada jak również i na olbrzymi rozwój

nauki w Niemczech, a zwłaszcza na najwyższym stopniu niebezpiecz-
ne zapłodnienie skądinąd powszechnie skomtatowanej jałowości
ich myśli twórcze ideami, wylonionymi z paru uczonych francus-
kich i angielskich.

Genjalne myśli tych pionierów nauki współczesnej zazwyczaj leżały o-
dlegiem w pracowniach a szczególnie w zakładach technicznych tych
państw i rozwijały się całkowicie dopiero z chwilą przeniesienia ich
na grunt Niemiec, których pracowitość i wytrwała systematyczność
depoiero pokazały światu jak wielkie następstwa praktyczne tały
się w zupełnie abstrakcyjnych twierdzeniach um siów Francji, An-
glii, Rosji Polski i innych krajów.

To że Niemcy zapowiadają kompletną reformę swych zadań bojowych na
przyszłość, stanowi w mych oczach dowód ze rozsiane w różnych dzie-
łach uczonych pozaniemieckich idee wylonione z ciężkich doświadczeń
wojny ubiegłej, brzmiących dla nas całkiem jeszcze paradoksalnie
jak swego rodzaju dzawactwa nie posiadające żadnej wartosci pra-
ktycznej już zapadły w głębę umysłowości niemieckiej kiekuja w niej
i gotowe są dojrzec w zatrważający plon.

Tal zresztą rzecz się miała i przed laty gdy Niemcy przejęły idee
le Blanca, Manfelda, Perkina, Zinina, i innych uczonych i inży-
nierów nie niemieckich zagubionych bezdarnie przez niezaradność
państw koalicyjnych a rozwiniętych przez Niemcy w kolosalny przemysł
chemiczny który im dał możność potrząsac całym światem w wojnie
ubiegłej.

Dlatego też raport Generała Pomiankowskiego zasługuje mojem zda-
niem na jakpilniejszą uwagę i powinien stac się bodzcem do utworne-
nia w Polsce conajmniej jednego instytutu do badań naukowych i do
ustanowienia możliwie najbliższego kontaktu z Republiką Stanów Zje-
dnoczonych, która chyba nie będzie zazrosną o możliwie najwyższy
rozwój siły bojowej Polski. Ten zwłaszcza ostatni podkreślony kon-
takt uważałbym za najbardziej wskazany, a to ze względu na to iż w
ostatnich czasach rozwój nauki amerykańskiej mojem zdaniem już osta-
tecznie przesiągnął naukę niemiecką i na przyszłość pozwala przewidy-
wac kompletne jej zwycięstwo.

/-/ Z. WOJNICZ- SIANOZECKI.

Pper.

Warszawa dn. 7^{II}/V-21

Za zgodność odpisu :

H. Z. Sianozecki